

ZADANIE 1

Wybierz książkę, którą lubisz czytać. Poleć ją znajomemu. Uwaga:

1. Musisz stworzyć co najmniej 5 zdań.
2. Wyrazu „książka” możesz użyć tylko jeden raz.

ZADANIE 2

Wyjaśnij pojęcia:

wers -
e-book -
audiobook -

ZADANIE 3

QUIZ PT. „CZYTAM LEKTURY”

Na podstawie poniższych fragmentów, podaj autorów i tytuły książek. Spróbujcie zrobić je samodzielnie, bez pomocy Internetu. Powodzenia !

1. – Było to w miesiąc po rozpoczęciu roku. Patrzyłem, ile kartek pan profesor odwraca, a ponieważ nazwiska nasze spisane są w porządku alfabetycznym... Metoda pana profesora była zbyt przejrzysta...
– Diable! Szatanie! – zawołał staruszek.
2. – Jakież to chude i nędzne stworzenie, Marylo! Zbliź się do mnie, dziecko, niech ci się lepiej przyjrzę! Ach, czy ktoś kiedyś widział podobne piegi?! A włosy, jakie czerwone, istna marchew! Chodźże bliżej, mała, mówię do ciebie...!
3. Pierwszego wieczoru zasnąłem na piasku, o tysiąc mil od terenów zamieszkałych. Byłem bardziej osamotniony niż rozbitek na tratwie pośrodku oceanu. Toteż proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy o świcie obudził mnie czyjś głosik. Posłyszałem:
-Proszę cię, narysuj mi baranka.
4. Zawiadowca chciał, aby pies zamieszkał na stałe w Piombino. Zawiózł go tam któregoś dnia i oddał pod opiekę dzieci. Jednak Lampo chociaż ucieszył się na widok małych przyjaciół, następnego dnia wymknął się z domu i wrócił pociągiem do Marittimy. Widocznie uważał, że tam jest jego miejsce.
5. Na ulicy Miodowej co dzień około południa można było spotkać jegomościa w pewnym wieku, który chodził z placu Krasińskich ku ulicy Senatorskiej (...) Ten jegomość był to – pan Tomasz.

- 6.** – Do licha z wesołymi świętami! Czymże innym są dla ciebie święta Bożego Narodzenia, jak terminem płacenia rachunków, na które nie masz pieniędzy? Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale nie jesteś ani o pensa bogatszy.
- 7.** – Baggins! – zawołał. – To mi radość! A więc żyjesz! Doprawdy, rad jestem z tego szczerze! Już zaczynałem się obawiać, czy nawet twoje wyjątkowe szczęście nie zawiodło w tym przypadku. Okropna bitwa, o włos byliśmy od klęski. No, ale na inne wiadomości przyjdzie czas później.
- 8.** Stał w furtce i jeszcze raz obejrzał się za siebie, jak czyni ten, kto na zawsze opuszcza Ojczyznę. Myśl o rozstaniu z Placem ścisnęła mu serce wielkim bólem. Jedyną pociechą w tym cierpieniu, było tylko to, że skoro już biednemu Nemeckowi nie było dane dożyć przeprosin, z jakimi przyszła do niego delegacja Związku Kitowców, to może i lepiej, że nie doczekał tej chwili, kiedy zabierają im Ojczyznę, za którą oddał swe życie.
- 9.** – Serwus! – wołał do wszystkich Zenek, wychylając się z okna. Ula poczuła nagle, że po policzku spływa jej łza. Cofnęła się, doktor stanął obok niej. Otarła łzę o rękaw ojcowskiego płaszcza.
- 10.** (...) weź przed jedzeniem resztę chininy.
Ona zaś spytała:
- A jeśli ty dostaniesz febrę?
- To się będę trząsł. Weź, mówię ci.
Wzięła bez dalszego oporu, albowiem od czasu jak pozabijał Sudańczyków, bała się go trochę mimo wszelkich starań, jakimi ją otaczał, i dobroci, jaką jej okazywał.